Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona gotówką

Nr. 115 Kraków, sobota 15 maja 1920 Rocznik XXIX.

26 M miesięcznie z odsyłką

W Krakowie bez odsyłki miesięcznie 24 Mk — Zagranicą miesięcznie 32 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 1 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 1·50 Mk, w nadesłanem 5 Mk. Głosy publiczne po 7 Mk za wiersz.

Zupełna klęska bolszewików

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 13 maja:

W rejonie **Kijowa** nieprzyjaciel prowadził w dalszym ciągu **uporczywie ataki**, starając się za wszelką cenę odzyskać zajęte przez nas miejscowości na wschodnim brzegu Dniepru. Wszystkie jednakże usiłowania w tym kierunku zostały **zwycięsko udaremnione**. Oddziały nasze, nawet w najcięższych będąc warunkach, **nie ustąpiły ani piędzi ziemi**. Kompania 60 pułku piechoty pod dowództwem sierżanta sztabowego Wojczaka, walcząc w rejonie Darnicy, pomimo odcięcia od pułku i okrążenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela zdołała się utrzymać aż do nadejścia posiłków. Ataki nieprzyjaciela skierowane na przyczółek mostowy Rzeczycy zostały odparte.

Dodatkowe meldunki o ostatnich walkach nad Berezyną i Dnieprem dają obraz **zupełnej klęski nieprzyjaciela**. Dotkliwe straty ponieśli bolszewicy zwłaszcza pod Glibowem, gdzie zdołaliśmy im **odciąć odwrót. Zniesione zostały doszczętnie** pułki 2 brygady 10 dywizyi. Dowódca brygady i komisarz polegli, około 400 bolszewików utonęło w Dnieprze. Klęska pod Glibowem spowodowała taki **popłoch**, że 10 dywizya sowiecka nie przedstawia już dzisiaj żadnej wartości bojowej. Resztki dywizyi, którym udało się przedostać na lewy brzeg Dniepru, pod wpływem naszego wypadu porzuciły broń, uciekając w największym popłochu.

Oddział majora Jaworskiego, operujący wzdłuż Dniepru na północ od Prypeci, prowadząc nieustanne i bardzo zręczne boje, **zatopił 4 statki pancerne bolszewickie**. Zdobyto przytem mnóstwo materyału, kilkanaście karabinów maszynowych oraz ponad 115 jeńców.

Na naszych tyłach zjawiły się obecnie resztki oddziałów nieprzyjacielskich partyami z lasu tak, że liczba jeńców z operacyi na Rzeczycę przekracza już **2 tysiące**.

Na **Podolu** rozbiły nasze oddziały 1 brygadę ukr. sowiecką w sile 2 tysięcy ludzi.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński pułkownik.

Konwencya wojskowa polsko-węgierska?

Praga. „Narodni Listy" donoszą, że **między Polską a Węgrami została zawarta konwencya wojskowa.** Węgry wystawiają nową armię, kraj podzielono na 6 okręgów wojskowych, z których każdy wystawi jednę dywizyę. Obecnie stoi już **na Węgrzech pod bronią 60.000 żołnierzy i 30.000** żandarmów, wszyscy dobrze uzbrojeni i wyćwiczeni. Przez powołanie wszystkich obowiązanych do służby wojskowej na 8-tygodniowe ćwiczenia uzyskają Węgry dobrze wyszkoloną armię.

Obrady Ligi narodów

Lyon. (PAT. Radio). Leon Bourgeois wyjechał we wtorek z generałem Fajolle do Rzymu, w celu objęcia tam przewodnictwa na piątem posiedzeniu Ligi narodów. Porządek dzienny posiedzenia będzie następujący: 1) Przystąpienie nowych państw i zwołanie zgromadzenia (sprawozdawca reprezentant Grecyi), 2) kwestya ustanowienia personalu stałego sekretaryatu oraz potwierdzenia mianowań (sprawozdawca reprezentant Anglii), 3) budżet z 31 marca 1920 r., sprawdzenie rachunków Ligi, wybór jednostki monetarnej dla następnego budżetu (sprawozdawca przedstawiciel Hiszpanii), 4) ustanowienie stałej komisyi przewidzianej artykułem 9-tym układów (sprawozdawca przedstawiciel Francyi), 5) kwestya przypuszczenia przedstawicieli czterech mocarstw (sprawozdawca przedstawiciel Francyi), 6) transport jeńców ze Syberyi (sprawozdawca przedstawiciel Włoch), 7) komisya międzynarodowej statyki (sprawozdawca przedstawiciel Belgii), 8) sprawa traktowania kobiet i dzieci oraz mianowania funkcyonaryuszy sekretaryatu (sprawozdawca przedstawiciel Brazylii), 9) sprawa uchwał międzynarodowej konferencyi pracy w Waszyngtonie (sprawozdawca przedstawiciel Japonii), 10) przyjęcie do Ligi narodów Luksemburga (sprawozdawca przedstawiciel Włoch), 11) odpowiedź Ligi narodów na apel Balfoura w sprawie Czerwonego Krzyża (sprawozdawca przedstawiciel Anglii), 12) kwestya wolności komunikacyi (sprawozdawca przedstawiciel Hiszpanii), 13) **sprawa tyfusu w Polsce** (sprawozdawca **przedstawiciel Brazylii**), 14) propozycya co do odbycia następnego posiedzenia Ligi narodów z początkiem czerwca (sprawozdawca przedstawiciel Włoch), 15) wreszcie sprawozdanie generalnego sekretaryatu o zarejestrowaniu traktatów, o projekcie wewnętrznej organizacyi rady, o utworzeniu międzynarodowego komitetu prawniczego, o komisyi ankietowej w Rosyi.

Przed konferencyą w Spaa

Lyon. (PAT. Radio). Millerand po spotkaniu się z Lloydem George powróci do Paryża w niedzielę. Po tem spotkaniu odbędzie się jeszcze drugie zebranie, prawdopodobnie w Paryżu, w którem wezmą udział delegaci francuscy, angielscy, włoscy i belgijscy, aby ustalić wytyczne linie obrad w Spaa.

Europejska konferencya ekonomiczna

Londyn. (PAT). Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, iż konferencya ekonomiczna, zwołana przez Ligę narodów, odbędzie się w Brukseli prawdopodobnie w końcu maja lub z początkiem czerwca.

Traktat pokojowy z Turcyą

Paryż. (PAT). Pierwsza część traktatu z Turcyą dotyczy Ligi narodów. Część druga i trzecia dotyczy ukształtowania politycznych stosunków w Azyi. Część ta zawiera specyalny układ w kwestyi cieśnin (Dardanele, Bosfor i morze Marmara). Przewiduje ono autonomię dla miasta i okolicy Smyrny, oraz zajmuje się kwestyą Syryi, Hadżas, Armenii, Mezopotamii i Palestyny. Traktat żąda następnie uznania ze strony Turcyi nowej sytuacyi, stworzonej przez wojnę w Egipcie, na Cyprze i na wyspach morza Egejskiego, jak również uznania francuskiego protektoratu. **Suwerenność Turcyi nad Konstantynopolem zostaje uznana** pod warunkiem, że o ile Turcya nie będzie przestrzegała traktatu lub dodatkowych układów, będzie koalicya w prawie zmienić swoją decyzyę. Ustanowiona została komisya dla cieśnin, składająca się z przedstawicieli Anglii, Francyi, Włoch, Japonii, Grecyi, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, o ile państwo to będzie żądało przystąpienie do komisyi i Bułgaryi, o ile Bułgarya będzie uznana za członka Ligi narodów. Także **Rosya**, o ile będzie członkiem Ligi narodów, otrzyma prawo dwóch głosów w komisyi. Inne narody mają wysłać po jednym reprezentancie. Dalsze części traktatu odnoszą się do ochrony mniejszości religijnych, międzynarodowej kontroli finansów tureckich, kwestyi kolei żelaznej, **stosunku Rosyi do traktatu** i ograniczenia armii tureckiej. W końcu traktowana jest sprawa odbudowy i odszkodowań wojennych.

Lyon. (PAT. Radio). Przy wręczeniu delegatowi tureckiemu we wtorek projektu traktatu pokojowego, przewodniczył Millerand. Obecnymi byli przedstawiciele mocarstw, między nimi Bogos Nubar pasza, przewodniczący delegacyi armeńskiej i Tewfik pasza, przewodniczący delegacyi tureckiej. Po przemówieniu Milleranda oświadczył Tewfik pasza, że delegacya będzie się starała dać odpowiedź w przepisanym terminie.

Sofia. (PAT). Z Adryanopola donoszą, że ludność muzułmańska odbyła tam wielki meeting. Po gwałtownej przemowie Djafer Tayar paszy, złożyli wszyscy obecni uroczystą przysięgę bronienia do upadłego swej ziemi przed panowaniem Greków.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki ogłaszają szczegóły traktatu pokojowego z Turcyą. Wedle tych informacyi Grecya otrzyma prócz Tracyi i Smyrny cały obszar, który obsadziła na wiosnę 1919. Armia turecka może wynosić tylko 50 tysięcy ludzi, a flota musi być w całości wydana.

Śląska Rada Narodowa za marką polską

Cieszyn. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej 12 b. m. powzięto następującą rezolucyę wobec ponawiających się usiłowań, aby uzyskać dla terytoryum księstwa Cieszyńskiego bądź to korzystniejszą relacyę wymiany koron na marki, bądź też przez ostemplowanie zaprowadzonej już marki polskiej i wprowadzić na to terytoryum **pieniądzy neutralnych**, własną walutę dla prefektury śląskiej Śląska cieszyńskiego Rada uchwaliła:

Ani jedno, ani drugie z powyższych rozwiązań jest niemożliwe. Przeciwnie, obstajemy przy tem, aby **bez żadnych zmian pozostała obowiązującym pieniądzem obiegowym marka polska**, albowiem przyznanie dla terytoryum prefektury wschodniej Śląska cieszyńskiego wyższego kursu wymiennego pociągnęłoby za sobą doniosłe skutki prawne w odniesieniu do pretensyi hipotecznych i książkowych oraz wywarłoby wpływ na kwoty, wymieniane w gotowce. Przyznanie takiego wyższego kursu byłoby równorzędne z wyodrębnieniem waluty Śląska cieszyńskiego, musiałoby być ono połączone z przeliczeniem pretensyi powyższego rodzaju, które musiałyby być oczywiście płacone w gotówce śląskiej, a więc w markach ostemplowanych. Pretensye te należy obliczyć **na trzy miliardy marek.** Zatem do daru państwowego, wynikłego z przyznania lepszego kursu za gotówkę, musieliby dłużnicy śląscy zapłacić właścicielom śląskim około tysiąca milionów marek. Różne instytucye pieniężne na Śląsku, mające obecnie znaczne lokaty w bankach warszawskich, poznańskich i krakowskich, byłyby narażone na znaczne straty, a nawet **zupełną ruinę.** Osobna waluta śląska utrwaliłaby niepożądany pod względem politycznym **separatyzm**, do którego dążą jedynie **zdeklarowani zwolennicy polityki kapitalistycznej niemiecko-ślązakowskiej.** Dlatego cała ludność polska, reprezentowana w Radzie narodowej i wszystkie instytucye polskie **sprzeciwiają się stanowczo myśli ostemplowania marki pol-**

skiej i stworzenia nowego niepożądanego fermentu, któryby oddalił Sląsk od Polski, obniżając siłę polityczną płatniczą marki polskiej i który wyrządziłby nigdy niepowetowane szkody całemu narodowi polskiemu i ojczyźnie.

Zakończenie generalnego strejku na Górnym Sląsku

Bytom. (PAT). Generalny strejk górników **skończył się** 12 b. m. rano na wezwanie narodowych i socyalistycznych organizacyj robotniczych, które wydały do robotników odpowiednią odezwę. W odezwie tej wzywają organizacye robotników, ażeby tak, jak jednomyślnie usłuchali wezwania do strejku, tak też okazali teraz, że nie są zorganizowanem zbiorowiskiem, że przeciwnie, jak jeden mąż pójdą za głosem swoich przywódców. Tylko wtedy liczyć możemy na spełnienie naszych słusznych żądań. Niemcy, powiada dalej odezwa, którzy sobie strejk ten bagatelizowali, przyznali wczoraj, **że strejk udał się zupełnie.** Pisma podają urzędowo, że strejkowało 75 procent górników, w rzeczywistości **liczba strejkujących wynosiła 85 procent.** W najbliższych dniach uda się do Opola do koalicyjnej **komisyi** ponownie deputacya polskich organizacyj robotniczych, by jej przedłożyć **ultimatum** w sprawie żądań, uchwalonych przez **masowe wiece polskie w dniu 25 kwietnia.** Jeżeliby i teraz komisya miała te żądania zignorować, to **wybuchnie generalny strejk wszystkich robotników przemysłowych, a prawdopodobnie i rolnych.**

Równocześnie ludność polska Górnego Sląska zamierza wysłać **do Paryża deputacyę**, by najwyższej Radzie koalicyjnej przedstawić **postępowanie stronniczej komisyi alianckiej w Opolu.** W każdym razie komisya ta musi się liczyć z tem, że ludność polska Górnego Sląska **nie pozwoli na dalsze traktowanie siebie jako narodu drugiej klasy.** Komisya koalicyjna próbowała odwieść Polaków od strejku generalnego, a nic konkretnego przyrzec nie chciała, oświadczając, że w sporze narodowościowym Górnego Sląska zachować musi neutralność. Słusznie na to odpowiedziano, że tolerowanie przez komisyę aliancką obecnego stanu rzeczy **nie dowodzi tej neutralności** i bez rządów koalicyjnych gorzejby Polakom być nie mogło.

O naukę polską na Górnym Sląsku

Bytom. (PAT). Komisya rządząca w Opolu ogłasza w pismach, że ci rodzice, którzy pragną uczyć dzieci języka polskiego oraz religii w języku polskim, mają wypełnić odpowiednie kwestyonaryusze, które wydawać będą zarządy gmin. Kwestyonaryusze te po wypełnieniu odesłać należy do powiatowych kontrolorów koalicyjnych. Jest to **nowe ustępstwo komisyi wobec Niemców**, gdyż komisya miała wydać zasadnicze rozporządzenie, iż dzieci polskie należy obowiązkowo uczyć w szkołach po polsku. Rozstrzyganie sprawy dopiero na podstawie kwestyonaryusza jest **dziełem niemieckich władz szkolnych**, które komisyi ten środek podsunęły, aby odwlec naukę języka polskiego, a z drugiej strony zorganizować odpowiednią agitacyę przeciw oświadczeniu się rodziców za tą nauką. Polskie koła obywatelskie zwracają w gliwickim „Sztandarze polskim“ uwagę na to, iż nauki języka polskiego nie udzielano dotąd w szkołach prawie wcale, a gdzie to czyniono, urządzano naukę tę z rozmysłem w taki sposób, aby zrazić do tego dzieci i rodziców. Nauczyciel wyznaczał kierownik lub inspektor szkolny, a zatem **zażarty wróg polskości**, prawie zawsze **agent pruski**, zdemoralizowany dodatkiem za skuteczne szerzenie niemczyzny. W ten sposób wyznaczeni nauczyciele nie znali języka polskiego, nie mieli do niego zamiłowania, zastosowywali taką metodę nauczania, że nieraz w jednym tygodniu z 80 dzieci, które z zapałem zgłosiły się do nauki języka polskiego, pozostało troje. Nic dziwnego, że po takich doświadczeniach rodzice polscy zrezygnowali z nauki języka polskiego. Za pomocą tej metody usiłowali Niemcy dowieść koalicyi, że nauka języka polskiego jest zbyteczna.

Rusini przeciw jarzmu czeskiemu

Budapeszt. (PAT). Przedstawiciel partyi węgierskich Rusinów Kutkafalvy otrzymał depesze z wiadomością, że Rusini emigrują do Ameryki, nie chcąc dostać się pod panowanie Czechów. Wysłali oni do Wilsona i rządu amerykańskiego pismo z protestem w tej sprawie.

Węgrzy przeciw traktatowi pokojowemu

Budapeszt. (PAT). Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej dla spraw zagranicznych hr. Albert Apponyi zdał sprawozdanie o pracy delegacyi pokojowej i podkreślił trudności, na jakie napotyka delegacya. Poseł Huber, reprezentujący w parlamencie północną część Węgier, oświadczył, że jeżeli parlament będzie zmuszony do zrezygnowania z tej części Węgier, to ludność się temu sprzeciwi.

Budapeszt. (PAT). W całych Węgrzech trwają nadal demonstracye przeciw pokojowi. Położenie rządu stało się trudnem. Skrajna prawica korzysta z tego, agitując przeciw rządowi.

Dymisya gabinetu włoskiego

Lyon. (PAT. Radio). Z Rzymu donoszą, że na skutek wyniku głosowania w Izbie Nitti we środę zgłosił dymisyę.

Protest Bułgarów

Sofia. (PAT). Ruch protestujący przeciwko owładnięciu Tracyi przez Greków wzrasta w Bułgaryi coraz bardziej. W licznych miastach odbyły się masowe demonstracye.

Clemenceau w Wiedniu

Nauen. (PAT. Radio). Prasa wiedeńska donosi, że Clemenceau przybędzie na dłuższy czas do swych krewnych do Wiednia, poczem uda się na kuracyę do Karlsbadu.

Japończycy na Syberyi

Lyon. (PAT. Radio). Rząd tymczasowy w Władywostoku ogłosił powszechną amnestyę oraz tekst traktatu, zawartego z Japonią, którego punkta zasadnicze są następujące: Zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich obu stron, wycofanie oddziałów rosyjskich o 30 km. od plantu kolei usuryjskiej, utrzymanie porządku przez uzbrojoną milicyę, **wstrzymanie się od wszelkich zmian w dyslokacyi** wojsk rosyjskich bez poprzedniego porozumienia z Japonią. Okupacya Sachalinu oraz kolei transbajkalskiej nastąpi z chwilą ewakuowania Japończyków z Syberyi.

Nauen. (PAT. Radio). Japoński przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie zaprzecza stanowczo doniesieniom, jakoby dywizye japońskie wysłane zostały na Syberyę. Znajdujące się obecnie na Syberyi dywizye japońskie wycofane zostaną do ostatniego żołnierza z chwilą, gdy wojska czechosłowackie opuszczą Syberyę, a położenie polityczne w Korei i na pograniczu Mandżuryi wyjaśni się ostatecznie. **Japonia nie wypowiedziała Rosyi sowieckiej** wojny, ani też nie miała zamiaru jej wypowiadać.

Umierający mikado

Londyn. (PAT). „Daily Expres“ podaje wiadomość z Tokio, iż mikado jest umierający.

KRONIKA

Kraków, 14 maja.

Zjazd prawników i ekonomistów, szósty z kolei, a pierwszy w niepodległej Polsce, odbędzie się w Warszawie w czasie Zielonych Świąt, w dniach od 21 do 23 maja.

Kraków odcięty od Lwowa. Z dniem 7 b. m. zniesiono poranny pociąg pospieszny do Lwowa i zostawiono tylko jeden pociąg pospieszny, odchodzący z Krakowa w nocy. Zarządzenie to daje się ciężko odczuwać podróżującej publiczności, gdyż brak jednego pociągu potęguje do nieznośnych rozmiarów natłok w pozostałym. Okropne sceny rozgrywają się też na dworcu przy nadejściu tego pociągu; o wysiadanie i zdobycie miejsca toczą się formalne walki. Dla gazet krakowskich zniesienie rannego pociągu jest prawdziwą katastrofą, gdyż pisma, wychodzące bez wyjątku nad ranem, mogą być ekspedyowane tylko zwyczajnymi pociągami z tym rezultatem, że n. p. do Nowego Sącza gazeta dochodzi dopiero na drugi dzień. Tak wyglądają w praktyce „reformy“, wymyślane przy biurkach. Domagamy się od ministerstwa kolei żelaznych, aby ostat[illegible] zarządzenie poddało rewizyi, a w szczególności [illegible] reaktywowało ranny pociąg pospieszny do Lwowa. Chyba nie leży w interesie p. min. [illegible] jeszcze większe podkopanie egzystencyi prasy krakowskiej, wal

czącej ostatkami sił z brakiem papieru, podrożeniem porta i t. d.

Fałszywą wiadomość podał wczorajszy „Ilustr. Kuryer Codzienny“. Doniósł mianowicie pod datą 13 maja, co następuje:

„W fabryce krakowskiej „Odlew“ robotnicy znaleźli wczoraj zrana na warsztatach **mnóstwo odezw bolszewickich.** Kto się w nocy dostał do fabryki, aby podrzucić te odezwy, nie wykryto jeszcze. Nie natrafiły one jednak w tej fabryce na grunt podatny; przeciwnie, robotnicy przyjęli je śmiechem i pozbierawszy je, odnieśli do zarządu“.

Na całem tem doniesieniu — jak nas informują robotnicy z fabryki „Odlew“ — **niema ani słowa prawdy.** Wszyscy robotnicy tej fabryki są zorganizowani w PPS. Żadnych odezw bolszewickich w tej fabryce nie było. Przed trzema miesiącami przyniósł tam ktoś odezwę bolszewicką. Od tego czasu nic podobnego się nie zdarzyło. Robotnicy fabryki „Odlew“ proszą nas przytem o zaznaczenie, że nie potrzebują żadnych rad „Kuryera“, które posiadają takąsamą wartość, jak jego fałszywe wiadomości.

Zawody w piłkę nożną odbyte we czwartek między Cracowią I a wisłą I, zakończyły się zwycięstwem Wisły, która osiągnęła jedną bramkę. Cracovia, której gra stała na wyższym poziomie niż gra drużyny przeciwnej, miała w tych zawodach szczególnego pecha. Piłka przez większą część gry znajdowała się przed bramką Wisły, której bramkarz dzielnie się spisywał, chwytając w lot, wymierzane przez graczy Cracovii strzały, które — co prawda — szły albo za wysoko albo najczęściej bokiem.

Dzielni zawsze biało-czerwoni nie okazywali tym razem energicznego tempa tak, że widzowie ciągle nawoływali do przyspieszenia tempa. Publiczności zebrało się niebywale wielkie tłumy, wszyscy okazywali niezwykłe zainteresowanie, podniecając graczy okrzykami zachęty i oklaskami. Sport piłki nożnej ma w Krakowie tysiące zwolenników w najrozmaitszych sferach.

Arogancki trafikant. Do redakcyi naszej zgłosił się p. Z. S., rygorozant praw i doniósł o następującem zajściu: Dnia 11 b. m. zwrócił się do głównej składownicy tytoniu p. Krauza, przy ul. Krakowskiej, w celu zakupna przydzielonej racyi tytoniu na podstawie asygnaty przez tutejszą dyrekcyę skarbu wydanej. Gdy p. Z. S. zwrócił się do obecnego w powyższej składownicy p. Adolfa Krauza, z zapytaniem, czy za miesiąc ubiegły, t. zn. za kwiecień, będzie mógł także racyę tytoniową zakupić, albowiem poprzedniego miesiąca tejże racyi z powodu rzekomego „wyczerpania“ zapasów nie otrzymał, p. Adolf Krauz za to zapytanie obłożył p. Z. S. stekiem obelg i groził mu wyrzuceniem z lokalu; jednem słowem tak się zachował, że wywołał oburzenie wszystkich obecnych przy zajściu tem świadków. Panu Krauzowi widocznie się zdaje, że jako potentat tytoniowy może dowolnie wobec publiczności się zachowywać i zapomina zdaje się, że „tabakiera dla nosa“, a nie nos dla tabakiery.

Konfiskata serdaków. We czwartek organa policyi państwowej skonfiskowały u 38-letniej Sary Chabe z Działoszyc, 58 sztuk serdaków, sporządzonych, jak stwierdzono, z kożuszków wojskowych. Od Chabowej odebrano jeszcze 10 skórek baranich ze stemplami wojskowymi. — Chabowa tłumaczy się na policyi, że skóry nabyła u kupca Pisnera na Kazimierzu.

Pasek sacharyną. Skonfiskowano Maryi Jamotównie z Chybi, na dworcu krakowskim 159 tutek sacharyny, którą sprzedawała wieśniakom po paskarskich cenach.

Porzucony noworodek. W dole kloacznym realności przy ul. Celarowskiej na Prądniku Czerwonym, znaleziono nieżywe niemowlę płci żeńskiej. Wyrodną matkę, 19-letnią Maryę Brzezińską, aresztowały organa państwowej policyi.

Włamania. Do mieszkania p. Wł. Muellera przy ul. Szlak l. 35, we czwartek rano włamali się jacyś opryszkowie i skradli bieliznę, oraz garderobę, wartości 20.000 koron. — Wczoraj do piwnicy p. Piotra Kłapeta włamali się jacyś złodziejaszkowie i skradli 200 kg. ziemniaków, oraz 4 kury.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Baczność akademicy! Zebranie członków i sympatyków Związku młodzieży akademickiej społeczno-radykalnej „Kuźnicy“ odbędzie się w sobotę, dnia 15 maja, o godz. 7-ej, w lokalu własnym przy ul. Floryańskiej 53, I. piętro.

Drugi odczyt o bolszewizmie p. t. Praktyka bolszewizmu wygłosi w piątek 14 maja o godz. 7-ej wiecz. tow. dr. W. Kuźniar w sali biblioteki Związków robotniczych, Dunajewskiego 5, III p.

Uniwersytet Jagielloński składa hołd żołnierzowi polskiemu i naczelnemu wodzowi

We czwartek w południe w auli Uniw. Jagiellońskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie senatu akademickiego i młodzieży uniwersyteckiej dla uczczenia faktu, iż wojska polskie dotarły do granic dawnej Rzeczypospolitej i zajęły Kijów. Na uroczystość przybyli generałowie Stiller i Piasecki, delegat rządu Kowalikowski, wiceprezydenci m. Krakowa Bandrowski i Rolle, jubilat Dubiecki, reprezentanci świata literackiego, przedstawiciele prasy, publiczność i młodzież akademicka. W bocznych stalach zasiadł senat akademicki. Zebranie rozpoczęło się przemówieniem rektora Estreichera, który przedstawił dzieje walk Polski o Kijów, nawiązując do obecnych bohaterskich zmagań żołnierza polskiego z Rosyą o wolność narodu ukraińskiego. Mowca wzniósł okrzyk na cześć wojska polskiego i najlepszego jego reprezentanta i wodza Józefa Piłsudskiego, co zebrani z entuzyazmem powtórzyli. Następnie przywitał, nawiązując do kulturalnego znaczenia zdobycia Kijowa, dwóch uczonych Józefa Tretiaka i Maryana Dubieckiego, pochodzących ze zdobytego miasta, a działających w stolicy Jagiellonów, dla dobra nauki polskiej.

Po przemowie rektora zabrał głos imieniem młodzieży akademickiej p. Kaczkowski, podnosząc z uwielbieniem czyny bohaterskiej armii polskiej.

Zebranie zakończyło się wykładem prof. Tretiaka pt. „Znaczenie kulturalne Kijowa“. W wykładzie tym dał prof. Tretiak zwięzły obraz historycznego rozwoju Ukrainy i stosunków ukraińsko-polskich. W duchu życzliwym przedstawił pierwsze kijowskie zawiązki nowoczesnego ruchu ukraińskiego (Kulisz, Kostomarow, Szewczenko), oraz historyę roku 1863 na Ukrainie, wyprawy Jurjewicza i Złotej Hramoty. Zakończył odczyt nast. słowy: „Jeżeli teraz powstanie niepodległa Ukraina w przymierzu z niepodległą Polską, to w Kijowie powinien stanąć pomnik Jurjewicza jako symbol idei, za który zginął i o którą dzisiejsza toczy się wojna: „Za waszą wolność i naszą!“ (Żywe oklaski).

Fałszywe 1000-markówki

Jak już donosiliśmy, pojawiły się w obiegu fałszywe 1000 markówki. Jak śledztwo wykryło, w banku obrotowym w rynku głównym w Krakowie złożył Saul Schreiber 5 milionów marek, jako kwotę, którą zapłacił Jakoberowi i S. Singerowi za skóry włoskie. Wśród tych pieniędzy kasyer banku zauważył 13 sztuk fałszywych 1000 markówek i dał znać o tem policyi. Policya oddała falsyfikaty do zbadania Polskiej kasie pożyczkowej. Są to nieudolnie podrobione falsyfikaty, na których brak druku wodnego i brak numerów seryi. Policya rozpoczęła poszukiwania za fałszerzami 1000 markówek. Przeprowadzono rewizyę w mieszkaniu Schreibera przy ul. Krakowskiej l. 6. W małym pokoiku mieszka ów milioner. Otworzył on szafę, w której znajdowały się zwały 1000 i 100 markówek. Przeszukano, skontrolowano i przekonano się, że wszystkie banknoty są prawdziwe. Schreiber oświadczył funkcyonaryuszom policyi, że pieniądze na kupno skóry otrzymał od kilku kupców na Kazimierzu i nie wiedział o falsyfikatach. Prawdopodobnie więc w zwojach 1000 markówek bez jego wiedzy znajdowały się falsyfikaty. Policya była jednak w innym kierunku zdziwiona, skąd ubogo ubrany i ubogo mieszkający człowiek posiada tak olbrzymie, wprost milionowe kwoty w swojem nędznem mieszkaniu.

Przegląd gospodarczy

Podrożenie węgla. Ameryka wysyła obecnie do Francyi miesięcznie 200 tysięcy ton węgla. Węgiel ten kosztuje konsumenta we Francyi około 450 franków, podczas gdy przed wojną cena węgla wynosiła 30 fr. Odbiorcy przedkładają węgiel amerykański nad angielski. Z Anglii wynosi miesięczny transport do Francyi milion do półtora miliona ton. Tona wypada na 400 fr. Niemcy dostarczyły w miesiącu kwietniu Francyi 300 tysięcy ton.

Udoskonalenie telefonu. Nowy wynalazek w dziedzinie komunikacyi telefonicznej pozwala na prowadzenie 16 rozmów równocześnie. Rozmowy te umożliwia zastosowanie prądu o wysokiem napięciu różnych długości fal, które sobie nawzajem nie przeszkadzają. Zarząd poczt Rzeszy niemieckiej zamówił 250 aparatów tego rodzaju, celem odciążenia wielkich niemieckich linii telefonicznych.

Listy z kraju

Sromotna klęska endecyi borysławskiej

Barysław, 11 maja.

W pierwszych dniach po zdobyciu Borysławia na ukraińcach miejscowa endecya spróbowała skorzystać z radosnego nastroju mas robotniczych, aby rozbić organizacyę robotników i rzucić opanowane przez endeków tłumy przeciw żydom i chłopom ukraińcom. Zwołany przez nich w tych celu wiec wprawdzie nie powiódł się, dzięki uświadomieniu znacznej części robotników borysławskich, jednakowoż wywołał pewien ferment wśród mas.

Wobec tego nasza partya zwołała dwa olbrzymie zgromadzenia, na których cały szereg mowców, a szczególnie towarzysz Inż. Nowicki, ostro zaatakowali niecną robotę polskiej czarnej sotni i opanowawszy masy robotnicze w zarodku zgnietli próbę endeków wykorzystania sytuacyi dla swych poziomych celów. Ogół robotników pozostał przy organizacyi, inicyatorzy tak zwanego „narodowego“ czynu ponieśli klęskę.

Nie mogąc darować swej porażki, endecy rozpoczęli gwałtowną nagonkę przeciw naszym wybitniejszym towarzyszom i korzystając z nastroju społeczeństwa i z tego, że wszystkie parkany były oblepione rozkazem gener. Iwaszkiewicza, grożącym karą śmierci za „głoszenie haseł Bolszewickich“, oskarżyli na swoich kamwentyklach w związku techników wiertniczych i wobec władz wojskowych Tow. Inż. Nowickiego o bolszewizm i przemawianie na wiecach przeciw wojsku polskiemu. Denuncyacye „amatorskie“ do władz i wszelkich instytucyi posypały się jak z rogu obfitości.

Tow. Nowicki jako dawny organizator strzelca w zagłębiu Borysławskim, legionista, później organizator POW., który podczas pobytu w legionach z rozkazu Komendanta prowadził werbunek w obozach jeńców i internowanych, zgłosił się do miejscowej komendy wojskowej żądając aresztowania jego i przeprowadzenia śledztwa.

Po pewnem wahaniu się komenda wojsk. od szczerej chęci aresztowania tow. Nowickiego uchyliła się, pozostawiając mu do rehabilitacyi drogę sądową.

Tow. Nowicki zaskarżył wobec tego dwóch: p. Wenca i Chobota, za zelganą w treści denuncyacyę wobec opinii miejscowego społeczeństwa i „pośrednio“ wobec władz“.

Sprawa ciągnęła się cały rok. Odbyto 10 rozpraw, powołano kilkunastu świadków strony przeciwnej, włóczono na szpaltach „Słowa polskiego“ nazwiska ludzi pozostających z rozprawą w jakimkolwiek związku, nie szczędzono obrońcy prawnego, wykorzystano wszelkie „stosuneczki“ Drohobyckie byle tylko nagonka i polowanie na człowieka osięgły swój cel.

Na ostatniej rozprawie, na którą oskarżeni zmobilizowali najbardziej obciążających tow. Nowickiego świadków, po przemowie Nowickiego i jego obrońcy tow. dra Friedmana, sąd w Drohobyczu uznał oskarżonych Wenca i Chobota winnymi w rozsiewaniu nieprawdziwych, a uwłaszczających czci Inż. Nowickiego oszczerstw i skazał ich na karę aresztu po 10 dni każdego z zamianą na grzywnę w kwocie po 500 marek.

Taki był epilog tej nikczemnej roboty „narodowej“ czarnej sotni endeckiej w Borysławiu.

Żałowaliśmy bardzo, że do tej nagonki na Nowickiego i Towarzyszy, użyli pozostający w ukryciu „bohaterzy“ endeccy Bogu ducha winnych pionków, ludzi skądinąd uczciwych, których przekonano o konieczności „narodowej“ zniszczenia moralnego i materyalnego tych właśnie, którzy w walce o wolność i niepodległość Polski poświęcili swoje dotychczasowe życie, mających na swoim sumieniu narodowem jedyną „zbrodnię“ — bezwzględne zwalczanie narodowej demokracyi — tego wrzodu na zdrowym organizmie odradzającej się Polski, do usunięcia którego zabiera się dziś już niemal całe społeczeństwo polskie.

Oskarżeni wnieśli odwołanie od wyroku. — Sprawa pójdzie więc do sądu w Samborze. **Jakiekolwiek** będzie tej sprawy tam załatwienie, wyrok pierwszej instancyi jest dla nas bezwzględnym zwycięstwem, jest też zwycięstwem sądownictwa polskiego, które wyrokiem swoim w sprawie między socyalistą a endekiem stanęło poza wszelkiemi wpływami prasy, osób i stosuneczków małomiasteczkowych.

Wyrokiem stwierdził sąd powiatowy w Drohobyczu, że wszelkie kłamstwo, wszelkie oszczerstwo i denuncyacya są również karygodne, gdy je stosuje się w walce politycznej.

Przegląd społeczny

Przedstawiciel rolnictwa duńskiego w Krakowie

W czwartek przyjechał do Krakowa przedstawiciel rolnictwa duńskiego p. Holten-Andersen w sprawie organizowania wyjazdu tysiąca robotnic rolnych na roboty do Danii, głównie do wykopywania buraków. Akcya powyższa prowadzona jest na podstawie porozumienia między rządem polskim a duńskim przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Robotnice jadą na podstawie wzorowych kontraktów rolnych dla polskich robotników sezonowych w Danii, wydanych w języku polskim i duńskim na zasadzie ustawy duńskiej z dnia 1 kwietnia 1912 o robotnikach zagranicznego pochodzenia uchwalone przez parlament duński za inicyatywą posłów socyalistycznych w interesie robotników polskich, którzy przed wojną wyjeżdżali do Danii. Dniówka najniższa wynosi 4 korony duńskie (160 kor. naszych), a w akordzie do 20 kor. duńskich (800 kor. naszych). Utrzymanie będzie kosztować 2 kor. duńskie. Mieszkanie i opał za darmo. Wyjazd ma nastąpić w najbliższych dniach. W tym celu ma być dostarczony przez Niemcy pociąg do Oświęcima. Robotnice muszą się zaopatrzyć w paszporty. Wiek robotnicy musi wynosić co najmniej 16 lat. Zgłoszenia przyjmują państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie, Oświęcimiu, Żywcu, Nowym Sączu, Tarnowie i Jarosławiu.

Emigracya do Francyi

Jak już donosiliśmy, urzęduje w Krakowie misya francuska dla zorganizowania wyjazdu roboniktów rolnych do Francyi. Dotąd odeszły przez Warszawę z Małopolski trzy transporty w dniach 19 i 22 kwietnia, oraz 4 b. m. Następne transporty odjadą z Krakowa 15 i 27 b. m. Na roboty rolne wyjeżdżać mogą tylko robotnicy i robotnice w wieku od 19—40 roku życia. Robotnicy zawierają kontrakty dopiero w Warszawie. Byłoby pożądanem, aby kontrakty zawierane były na miejscu t. j. w Krakowie z podaniem warunków najmu.

Zamach pruskich zakładów ubezpieczeń na polskich robotników

Tysiące robotników polskich, pracujących przed wojną w przemyśle, górnictwie i rolnictwie niemieckiem uległo nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, a nawet poniosło śmierć. W myśl umowy zawartej swego czasu między rządem niemieckim a austryackim, niemieckie zakłady ubezpieczeń wypłacały renty inwalidom, względnie wdowom i sierotom zamieszkałym w Galicyi. Z chwilą rozpadnięcia się Austryi i powstania państwa polskiego, wstrzymano wysyłkę rent z powodu trudności pocztowych. Renciści otrzymywali na urgensy w sprawie wypłat rent zawiadomienia, że wypłaty nastąpią z chwilą podjęcia ruchu pieniężnego między Polską a Niemcami. **Tymczasem w ostatnich dniach niemieckie zakłady ubezpieczeń zawiadomiły rencistów, że wstrzymuje się im zupełnie wypłatę rent z dniem 1 stycznia 1919**, z tego powodu, że są obcokrajowcy, gdyż mieszkają za granicą państwa niemieckiego. Ponieważ rozchodzi się tu o tysiące wypadków i o milionowe kwoty rent, przeto rząd polski powinien poczynić natychmiast energiczne kroki u rządu niemieckiego, celem uregulowania tej sprawy, w podobny sposób, jak w umowie b. Austryi z Niemcami.

Sprawy partyjne

Komitet Miejscowy PPS. w Zakopanem przeznaczył cały dochód z 1 Maja tj. z „Czerwonego goździka“ i zabawy ludowej, na cele oświatowe i tak: Na Biliotekę robotniczą w Zakopanem 2000 K. Na fundusz prasowy Naprzodu 500 K. Dla Związków zaw. w Zakopanem do własnego rozporządzenia 500 K. I resztującą kwotę w sumie 934'16 do rozporządzenia M. K. P. P. S. Czyni to sumę koron 3.934'16 K — Za tak dodatni dla nas wynik, składamy podziękowanie Towarzyszkom i Sympatyczkom Kwestarkom za ich pracę około przysporzenia funduszów na cel po-

wyższy. Zarazem zaznaczamy, że dalsze wpływy dla Biblioteki robotniczej w Zakopanem jak książki i broszury wszelakiej treści itd. należy kierować na ręce tow. W. J. Burnała (introligatornia), ul. Łukaszówka l. 3.

1 Maja 1920

Brzeszcze. Dnia 1 maja, jako w dniu święta robotniczego odbył się tu wielki wiec robotniczy; zagaił tow. Malinowski, referował o znaczeniu święta 1 Maja i o sytuacyi politycznej i gospodarczej w państwie, wygłosił tow. Dyja. Po przemówieniu jeszcze kilku towarzyszy uchwalono rezolucye wyrażające solidarność polskiej klasy robotniczej z proletaryatem całego świata i domagające się bezzwłocznego zawarcia pokoju z Rosyą. Następne rezolucye żądają reform społecznych a to: uspołecznienia środków produkcyi, ubezpieczenia społecznego itd., oraz uwolnienia więźniów politycznych. Okrzykiem „Precz z wojną! Niech żyje socyalizm i lud pracujący! — zakończono imponujące zgromadzenie. — Po południu odbyła się zabawa w gospodzie zakładowej.

SANOK. Po raz pierwszy od 1914 r. święcił proletaryat sanocki święto 1-go Maja. O godz. 10 przed południem zebrało się około 1000 robotników, przeważnie pracowników z fabryki wagonów, na placu pod gołem niebem. Pogoda prześliczna. Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia tow. Dr **Dorosza** z Przemyśla. — Przewodniczył tow. **Musiał**, sekretarzował tow. **Fichtel.** Zgromadzenie zagaił tow. **Baczyński.** Po zgromadzeniu, przy dźwiękach pieśni robotniczych, przeszedł imponujący pochód przez całe miasto. Na czele pochodu zwracał uwagę prześliczny czerwony sztandar. Niesiono także w pochodzie transparenty. Pochód rozwiązał się przed stowarzyszeniem metalowców, gdzie jeszcze raz do zebranych przemówił tow. Dorosz. Wieczorem odbył się wieczorek w Posadzie Olchowskiej. Święto wypadło imponująco, mimo silnej kontragitacyi, w której szczególną gorliwością odznaczał się **p. Sygnarski**, kierownik szkoły przemysłowej. — Podniesieni na duchu będą towarzysze dalej gorliwie pracować dla idei socyalistycznej.

Dobromil Z inicyatywy organizacyi robotników salinarnych i komitetu okręgowego PPS w Przemyślu odbył się u nas uroczysty obchód 1. Maja, w którym obok salinarzy udział wzięli także inni robotnicy miasta i okolicy. Z Lacka ruszył pochód saliniarzy z muzyką i sztandarami do miasta, gdzie przyłączyli się robotnicy tartaku, kopalni w Huczku i robotnicy zamieszkali w mieście. Pod gołem niebem odbyto w obecności z górą 1000 ludzi zgromadzenie, na którem przemawiał tow. **Siwik** i **Kanofacki** z Przemyśla. Wieczorem odbyła się zabawa robotnicza.

Brzozów. Święto 1 maja było w tym roku uroczyście obchodzone przez proletaryat powiatu brzozowskiego. Już od 5-tej rano ruch panował w okolicznych wsiach głównie wśród górników. Z czerwonymi kokardkami u boku spieszyli robotnicy i robotnice do Dużego Pola i Grabownicy, skąd o 8-ej wyruszyły ze sztandarami dwa pochody. Złączywszy się w Humiskach weszły jako jeden potężny pochód z muzyką na czele wśród śpiewu „Czerwonego" do Brzozowa, gdzie przyłączyli się robotnicy miejscy. Tu odbyło się w ogrodzie „Sokoła" imponujące zgromadzenie, zagajone przez tow. Tomasza Latosia. Przewodniczyli tow. Fr. Marosz i Józef Latos, sekretarzowali tow. Michał Przybycień i Wawrzyniec Latoś. Referat o znaczeniu święta majowego i o położeniu klasy robotniczej wygłosił tow. **Franciszek Stążowski z Przemyśla**, którego przemówienia wysłuchał tysięczny tłum w skupieniu i nagrodził żywymi oklaskami. Zgromadzenie i pochód demonstracyjny na długo pozostaną w pamięci robotników pow. brzozowskiego, których młoda organizacya stale wzrasta.

Brzesko. Po raz drugi święcili robotnicy browaru w Okocimie oraz warsztatów rękodzielniczych w Brzesku święto robotnicze. Robotnicy z Okocimia przyszli w pochodzie demonstracyjnym na boisko „Sokoła" w Brzesku, gdzie odbyło się zgromadzenie, które zagaił tow. Krupa. Referowali tow. Oplustil i Waligóra z Krakowa. Po zgromadzeniu ruszył pochód demonstracyjny na Rynek, gdzie przemówił tow. Zawardka. Na tem uroczystość majową zakończono.

Ropienka. Robotnicy kopalni nafty Wańkowej i Ropienki święcili 1 Maja uroczyście. Już wczesnym rankiem zaczęli nadchodzić robotnicy zamieszkali w pobliskich wioskach i osadach fabrycznych, do Związku Metalowców, gdzie się odbywała zbiórka, równocześnie przybyli robotnicy kopalni Paszowa i Stankowa, nie brakło też i kobiet. O godzinie 9 rano uformował się wspaniały pochód i przy śpiewie pieśni rewolucyjnych przeciągnął do Ropienki i z powrotem, gdzie przed pocztą pod przewodnictwem tow. Haji odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem.

Referował tow. Stampe z Przemyśla, który przedstawił ważność święta robotniczego 1-go Maja. Następnie przedstawił fatalny stan gospodarki państwowej. Uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzony w dniu Święta Robotniczego lud pracujący przesyła bratnie pozdrowienia proletaryatowi wszystkich krajów i narodów. Gotowi do obrony niepodległości Ojczyzny protestujemy przeciw dalszemu rozlewowi krwi i wzywamy rząd do natychmiastowego podjęcia rokowań pokojowych na zasadzie uznania prawa narodów do swobodnego rozstrzygania o swym losie.

Głód i nędza panujące wśród najszerszych warstw ludności są dowodem bankructwa kapitalistycznej gospodarki i dlatego wyrażamy niezłomną wolę prowadzenia w dalszym ciągu walki o wyswobodzenie proletaryatu z pęt niewoli kapitalistycznej. Żądamy wolności, fabryk i ziemi dla ludzi pracy! Niech żyje pokój! Niech żyje walka o socyalizm! Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!

Główne miejsca subskrypcyi

Ekspozytura Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 7 maja uznało na terenie działania Ekspozytury następujące instytucye finansowe za główne miejsca subskrypcyi:

1) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Krakowie, Wiślna 7.
2) Bank Krajowy Filia w Krakowie, Plac Szczepański 8.
3) Małopolski Bank dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Rynek gł.
4) Polski Bank Przemysłowy Filia w Krakowie, Rynek gł.
5) Bank Hipoteczny Filia w Krakowie, Rynek gł.
6) Powszechny Bank Kredytowy Filia w Krakowie, Rynek gł.
7) Ziemski Bank Kredytowy Filia w Krakowie, Plac Maryacki 9.
8) Akcyjny Bank Związkowy dla Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Filia w Krakowie, Mały Rynek 4.
9) Bank Handlowy, Filia w Krakowie, ul. Wiślna.
10) Bank Kupiectwa Polskiego, Filia w Krakowie, ul. Pijarska.
11) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Filia w Krakowie, Rynek gł. 19.
12) Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Krakowie, ul. Reformacka 3.
13) Krakowski Bank Komercyalny w Krakowie, Linia A—B.
14) Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, Pałac Spiski.
15) Polski Fundusz Wdów i Sierót w Krakowie, ul. Wolska 19.
16) Towarzystwo Akcyjne „Merkur", Filia w Krakowie, ul. Floryańska.
17) Wiedeński Bank Związkowy, Filia w Krakowie, Linia A—B.
18) Powszechny Bank Obrotowy, Filia w Krakowie, Rynek gł.
19) Bank Ziemski w Krakowie, ul. Marka 8.
20) Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, ul. Straszewskiego 28.
21) Kantor Wymiany A. Raczyński w Krakowie, Linia A—B.
22) Kantor Wymiany Ripper i S-ka w Krakowie, Rynek gł. 17.
23) Bank Oszczędnościowy w Krakowie, Mały Rynek 4.
24) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa.
25) Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy, Filia w Krakowie, Rynek gł. 12.
26) Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie, ul. Basztowa 8.
27) Miejska Kasa Oszczędności w Krakowie, ul. Szpitalna.
28) Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie, ul. Pijarska.
29) Miejska Kasa Oszczędności w Białej.
30) Bank Krajowy, Filia w Białej.
31) Miejska Kasa Oszczędności w Bochni.
32) Powiatowa Kasa Oszczędności w Bochni.
33) Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzesku.
34) Powiatowa Kasa Oszczędności w Chrzanowie.
35) Kasa Oszczędności miasta Dąbrowy.
36) Powiatowa Kasa Oszczędności w Gorlicach.
37) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Jaśle.
38) Polski Bank Przemysłowy, Ekspozytura w Jaśle.
39) Miejska Kasa Oszczędności w Jaśle.
40) Powiatowa Kasa Oszczędności w Kolbuszowej.
41) Kasa Oszczędności miasta Krosna.
42) Polski Bank Przemysłowy, Filia w Krośnie.
43) Powiatowa Kasa Oszczędności w Mielcu.
44) Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu.
45) Bank Ziemski dla Kresów w Łańcucie.
46) Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach.
47) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Nowym Sączu.
48) Miejska Kasa Oszczędności w Nowym Sączu.
49) Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu.
50) Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimiu.
51) Kasa Oszczędności miasta Podgórza.
52) Powiatowa Kasa Oszczędności w Ropczycach.
53) Miejska Kasa Oszczędności w Rzeszowie.
54) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Rzeszowie.
55) Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa.
56) Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu.
57) Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie.
58) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Tarnowie.
59) Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach.
60) Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce.
61) Kasa Oszczędności miasta Żywca.
62) Bielsko-Bialski Bank Eskontowy w Bielsku.
63) Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.
64) Wszystkie Urzędy Podatkowe.
65) Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników w Krakowie, ul. św. Jana 14.

Wszystkie Filie będą otrzymywały świadectwa imienne, względnie obligacye i druki od swych Centrali i im będą składały sprawozdania z obrotu świadectwami imiennemi z roku 1920, a Centrale Urzędowi Pożyczek państwowych w Warszawie, ul. Senatorska 29. O ileby jakaś instytucya finansowa, nie pomieszczona w powyższym spisie, chciała być uznaną za główne miejsce subskrypcyi, należy wnieść pismo z urzędowem poleceniem danego Starostwa wprost do Ekspozytury Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie, która na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu ma prawo przyznawać instytucyom finansowym charakter głównych miejsc subskrypcyi.

Dyrektor Ekspozytury:
Prof. Wincenty Sikora.

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Piątek: „Pan poseł" Fijałkowskiego.
Sobota: „Pan poseł" Fijałkowskiego.
Niedziela: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Niedziela: „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Zakochani".
Sobota: Popołudniu: „Jaś i Małgosia".
Sobota: Wieczorem: „Zakochani".
Niedziela: o godz. 11 przedpołudniem IX koncert symfoniczny — popołudniu: „Twarz i maska" — wieczorem „Zakochani".

Operetka w Nowościach.

Piątek: „Manewry jesienne".
Sobota: „Sybilla".
Niedziela: Popołudniu: „Sybilla" — wieczorem: „Targ na dziewczęta".

Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł. Linia A—B. l. 39.

Piątek: Dr. Hen. Elzenberg: Rabindranath Tagore (I Człowiek i życie).
Sobota: prof. Dr. Józ. Reiss: Puccini: Butterfly (z ilustr. muz.).

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).